

O poranku, na specjalnie zwołanej konferencji prasowej, Siniša Mihajlovič, trener Bologni, wydał specjalne oświadczenie dla mediów:

"Z przykrością muszę poinformować, że na pewien czas, muszę rozstać się z futbolem. Niestety lub na szczęście wykonałem kilka badań, które ujawniły pewne anomalie, których nie było cztery miesiące temu. Miałem przez dłuższy czas wysoką gorączkę a nigdy wcześniej mi się to nie przytrafiło. Zrobiłem badania i dowiedziałem się, że mam białaczkę. To był cios. Spędziłem dwa dni w swoim pokoju, myśląc i płacząc".

Trener w tym momencie musiał zatrzymać się, aby powstrzymać łzy: *„Nie płaczę ze strachu, mam respekt do tej choroby, ale wiem, że wygram. Odwracam się twarzą do niej i patrzę prosto w jej oczy. Nie mogę się doczekać, aby iść do szpitala, aby rozpocząć leczenie. Choroba jest w ostrej fazie, jest w agresywnej formie, ale jest podatna na leczenie. Leczenie wymaga czasu, ale jest szansa na pełne wyzdrowienie. Wygram tę bitwę dla mojej żony, dla moich dzieci, dla mojej rodziny, którą kocham, i dla wszystkich, którzy mnie kochają”.*

Należy przypomnieć, że Siniša Mihajlovič, był do niedawna brany pod uwagę, do objęcia stanowiska trenera Romy.

Autor: CanisLupus